

SCENARIUSZ UROCZYSTOŚCI
ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO 1999/2000
W PUBLICZNYM GIMNAZJUM
W PAJĘCZNI

Autor scenariusza: Grażyna Trzeciak – nauczyciel języka
polskiego w Publicznym Gimnazjum w Pajęcznie

1.Część oficjalna:

- * wprowadzenie pocztu flagowego,
- * przemówienia dyrekcji i zaproszonych gości,
- * przemówienie uczniów,
- * wyprowadzenie pocztu sztandarowego,
- * zaproszenie na część artystyczną.

2.Część artystyczna:

- * przedstawienie pod groźnie brzmiącym tytułem:”Duchy przeszłości”,
- * rozdanie wszystkim uczestnikom uroczystości zaproszeń na wakacje przygotowanych przez zespół redakcyjny szkolnej gazetki ”Z archiwum G”.

PRZEMÓWIENIE NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Zaproszeni Goście! Drodzy Nauczyciele!

Koleżanki i Koledzy!

Pamiętacie, jak 10 miesięcy temu spotkaliśmy się po raz pierwszy? Wszyscy z bijącymi sercami czekaliśmy na to, co przyniesie nowy rok szkolny. Przyglądaliśmy się sobie ukradkiem, zastanawiając się, jacy będziemy, kto zostanie nowym przyjacielem? Także nauczyciele byli dla nas zagadką – kto będzie surowy, kto pozwoli „dryfować” po obrzeżach tematu?

Dziś na wszystkie te pytania znamy odpowiedź. Niektóre obawy sprzed dziesięciu miesięcy wydają się śmieszne i dziecinne. Ale i w ciągu tych miesięcy mieliśmy sporo czasu, aby rozpocząć wkraczanie w dorosłość. Ta furtka jest przed nami otwarta.

Pragniemy dziś podziękować wszystkim, że stworzyliśmy wspólnie nową szkołę, bez nas przecież by jej nie było.

Dziękujemy przede wszystkim nauczycielom, którzy pomogli uchylić furtkę dorosłości.

Dziękujemy władzom lokalnym, że sprzyjały naszej szkole w ciągu tego pierwszego roku. Mamy nadzieję, że nie zapomną o nas w latach następnych.

Przed nami lato – oby było gorące. Odpoczywajmy, zbierajmy siły na następny rok. Pamiętajmy o tym, że po wakacjach przyjdą nowi koledzy, dla których mamy szansę stać się autorytetem.

Mamy niepowtarzalną szansę stworzyć tradycję szkoły u progu jej istnienia. Jesteśmy rocznikiem szczególnym, pamiętajcie o tym wszyscy również w czasie wakacji.

Życzymy wszystkim bezpiecznych wakacji!!!

Do zobaczenia w nowym roku szkolnym.

Zanim jednak rozejdziecie się do domów, obejrzyjcie program przygotowany przez waszych kolegów.

PRZEDSTAWIENIE –
PROGRAM QUASI-KABARETOWY
Z ŻYCIA SZKOŁY
POD GROŹNIE BRZMIĄCYM TYTUŁEM:
„DUCHY PRZESZŁOŚCI”

SCENA PIERWSZA

(głos zza sceny)

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie ?

(na scenę wchodzi dwie osoby, żywo rozmawiają)

KONFERANSJER I:

O, nie, nie! Nie pozwalam, nie będziemy wywoływać duchów!

KONFERANSJER II:

Coś ty, przecież ja nie mam zamiaru tego robić. Ale można przecież przywołać wspomnienia początku roku szkolnego.

KONFERANSJER I:

To mamy za sobą! Nie będziemy oglądać się wstecz.. Posłużę się słowami wieszczki i powiem:
„Zostawcie nas w spokoju ! A kysz! A kysz !”*(ruch ręką, jakby chciał coś odgonić)*

KONFERANSJER II:

(odchodzi)

SCENA II

(głos zza sceny)

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie ?

KONFERANSJER I:

Co się znowu dzieje?

(na scenę wchodzi Konferansjer III)

KONFERANSJER III:

Przypomina mi się, jak pani od polskiego kazała nam się nauczyć fraszki na pamięć. Mieliśmy naprawdę genialne pomysły!

KONFERANSJER I:

Mówiłam już, że nie chcę żadnych wspomnień, żadnych spotkań z duchami przeszłości.

KONFERANSJER III:

Ale ta fraszka była o zdrowiu!!!

KONFERANSJER I:

No, jeśli o zdrowiu, to mów.

(na stronie)

Tylko szybko i odczep się wreszcie.

KONFERANSJER III:

Do tego potrzebna jest cała ekipa, bo my stanowiliśmy nierozdzielny całość - w wielu ciałach jeden duch. Ten duch był niepodzielny, tak nas zintegrował, że praca indywidualna w ogóle nam nie wychodziła.

(macha ręką w przywołującym gości i wzywa kogoś zza sceny)

(wbiega pięć osób: lekarz, damulka, dziecko, złodziej, staruszek)

KONFERANSJER I:

Rany Julek!!! Co to?!

KONFERANSJER III:

Pani od polskiego po naszym występie, a raczej występku, była tydzień nieobecna.

KONFERANSJER I:

Chyba ta fraszka „Na zdrowie” nie wyszła jej na zdrowie.

KONFERANSJER III:

Zupełnie nie wiem, dlaczego? Ale zobaczcie sami.

(głos zza sceny)

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,

Co to będzie, co to będzie ?

SCENA III

(pięć osób: lekarz, damulka, dziecko, złodziej, staruszek przedstawia fraszkę Jana Kochanowskiego „Na zdrowie”)

LEKARZ:

Szlachetne zdrowie,

Nikt się nie dowie,

Jako smakujesz aż się zepsujesz

DZIECKO:.

Tam człowiek prawie

Widzi na jawie

I sam to powie,

Że nic nad zdrowie

Ani lepszego, *(gładzi się po brzuszku)*

ZŁODZIEJ:

Ani droższego;

Bo dobre mienie,

Perły, kamienie

DAMULKA:

Także wiek młody

I dar urody,

Miejsca wysokie,

Władze szerokie

STARUSZEK:

Dobre są, ale-
Gdy zdrowie w całe
Gdzie nie masz siły,
I świat niemiły.

WSZYSCY RAZEM:

Klejnocie drogi,
Mój dom ubogi
Oddany tobie
Ulubuj sobie!

KONFERANSJER I:

Wcale się nie dziwię waszej pani od polskiego, że musiała tydzień dochodzić do siebie. Gdyby nie wizja wakacji, sama musiałabym to ciężko odchorować.

„Zostawcie nas w spokoju ! A kysz! A kysz !”(*ruch ręką, jakby chciał coś odgonić*)

KONFERANSJER IV(*wchodzi na scenę*):

My też potrafimy pisać fraszki, czasami śmiejemy się sami z siebie.

(*uczniowie prezentują fraszki własnego autorstwa 3-4*)

SCENA IV

(*głos zza sceny*)

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie ?

(*słychać straszne hałasy, odgłosy przerwy*)

KONFERANSJER I:

Co się dzieje?! Czy to jakieś obce istoty atakują naszą szkołę?

KONFERANSJER IV:

Coś ty, przecież to tylko zwykła przerwa.

(*chór szkolny śpiewa piosenkę o przerwach w szkole*)

KONFERANSJER I:

Co za potworność!!! Jak to mogłam wytrzymać?

„Zostawcie nas w spokoju ! A kysz! A kysz !”(*ruch ręką, jakby chciał coś odgonić*)

SCENA V

(*wchodzi Konferansjer VI*)

KONFERANSJER VI:

Nie łam się !!! Przecież w naszej szkole były i miłe chwile w tym roku. Na przykład:

- Dyskoteki,
- Pierwszy Dzień Wiosny,

- Bal karnawałowy,
- Walentynki,
- Dzień Dziecka(*rozmarza się*)

KONFERANSJER I:

Cóż za wspaniała reklama szkoły!!!

KONFERANSJER VI:

Skoro mowa o reklamie, zrobmy replay. Niektórzy już to znają, ale duchy przeszłości uwielbiają reklamy, a ci którzy nie znają reklamy słynnej w świecie stacji, niech popatrzą .

(głos zza sceny)

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie ?

(wbiega uczeń z napisem reklama, inny mówi: „Zapraszamy do reklamy”)

REKLAMA STACJI **ZŁOMSTOI** —————▶ w tym miejscu powinna znaleźć się parodia aktualnie nadawanej w tv reklamy.

KONFERANSJER VI:

Adres stacji ZŁOMSTOI znajdziecie w szkolnej gazecie „Z archiwum G”

KONFERANSJER I(*z oburzeniem*)

Wszędzie ta reklama, nawet duchy ją lubią...

„Zostawcie nas w spokoju ! A kysz! A kysz !”(*ruch ręką, jakby chciał coś odgonić*)

SCENA VI

KONFERANSJER I:

Słyszę jakiś łomot, co znowu to jest ?

KONFERANSJER VII (*wbiega i mówi, rapując jednocześnie*)

Mamy jeszcze kilka niespodzianek.

(głos zza sceny)

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,

Co to będzie, co to będzie ?(*wypowiedziane w rytmie rapu*)

(wbiegają na scenę raperzy z IB, krótki, dowcipny szkolny rap, ostatnie zwrotki wprowadzają w klimat wakacji,

z tyłu tańczą dziewczęta)

KONFERANSJER I:

Nie każdy przepada za tym rodzajem muzyki.

„Zostawcie nas w spokoju ! A kysz! A kysz !”(*ruch ręką, jakby chciał coś odgonić*)

KONFERANSJER IX:

Ależ zapachniało wakacjami.

KONFERANSJER I(*wącha*):
Rzeczywiście.

KONFERANSJER IX:
Czy to czujecie?!!!

Niech was prowadzą wasze czujne nosy w bajeczną i **bezpieczną** krainę wakacji.

(głos zza sceny)

Jasno wszędzie, miło wszędzie,
Fajnie będzie, extra będzie !!!

(wszyscy wychodzą)

piosenka w wykonaniu chóru

KONFERANSJER I:

Przyjmijcie teraz zaproszenia na wakacje przygotowane przez redakcję szkolnej gazetki”Z archiwum G”

(hostessy rozdają każdemu zaproszenia na wakacje)

Do zobaczenia ! WESOŁYCH WAKACJI!!!!